

Rozdział 9- Późniejsi teologowie holenderscy

Jeśli holenderscy teologowie od Synodu w Dort do końca XVIII wieku nie podzielali współczesnej idei dobrointencyjnej oferty ewangelii, to w jaki sposób idea ta przeniknęła do holenderskiego myślenia i stała się tak powszechnie akceptowaną częścią dzisiejszej teologii Reformowanej? Należy wziąć pod uwagę kilka czynników.

Jednym z elementów tej zmiany w myśli holenderskiej jest niewątpliwie to, że w okresie po Synodzie w Dort holenderskie kościoły upadały doktrynalnie i duchowo. Upadek ten rozpoczął się niemal natychmiast po Synodzie w Dort i narastał z upływem dekad. Wraz z tym doktrynalnym i duchowym upadkiem, wielkie prawdy z Dort, które silnie podkreślały suwerenność Bożej łaski w zbawieniu, zostały zapomniane, a nawet zanegowane. Otworzyło to drzwi wielu herezjom, w tym zaprzeczeniu suwerenności łaski i przyjęciu dobrze zamierzonej oferty Ewangelii.

Kolejnym elementem był wpływ amyraldyzmu na myśl angielską i kontynentalną. Amyraldyzm narodził się we Francji wkrótce po synodzie w Dort i wprowadził błąd hipotetycznego uniwersalizmu, negował suwerenność Boga w wyborze i potępieniu oraz nauczał pewnej formy dobrointencyjnej oferty. Idee te dotarły również do Holandii. Chociaż było więcej niż oczywiste, że takie błędy przedostaną się przez granicę Francji do jej holenderskiego sąsiada, wzrost wpływów amyraldyzmu został przyspieszony przez prześladowania hugenotów we Francji. W okresie narastającej presji na hugenotów, która osiągnęła punkt kulminacyjny wraz z odwołaniem edyktu nantejskiego w 1685 roku, wielu hugenotów uciekło z Francji, szukając schronienia w innych krajach. Chociaż większość hugenotów była zagorzałymi kalwinistami, niektórzy z uciekinierów nie byli nimi i przenieśli do innych krajów różne herezje, w tym amyraldyzm.

Diedrich Kromminga (1879–1947) napisał następujące słowa na temat napływu amyraldyzmu do Holandii:

Przed odwołaniem edyktu nantejskiego w kościołach Reformowanych Francji pojawiły się różne heterodoksyjne poglądy. W Saumur profesor Mojżesz Amyraud nauczał podwójnego dekretu o predestynacji: wcześniejszego dekretu, który stanowił, że Chrystus powinien dokonać zadośćuczynienia za grzeszników i że grzesznicy powinni być powołani do zbawienia, oraz kolejnego, szczegółowego dekretu o wyborze jednych i potępieniu innych. W 1649 roku został oczyszczony z zarzutów wyrokiem synodalnym...

Kiedy represje wobec wiary Reformowanej we Francji skłoniły Holandię do otwarcia granic przed uchodźcami hugenockimi, pojawiło się niebezpieczeństwo importu tych błędnych poglądów...

W okresie surowych prześladowań, które dotknęły Kościoł hugenocki po odwołaniu Edyktu Nantejskiego, czystość nauczania wśród prześladowanych nie uległa poprawie...

Te tendencje, które działały wśród uchodźców hugenockich, wkrótce ujawniły się również w Holandii i wpłynęły na bieg teologii naukowej, tak że zaczęła ona tracić swój Reformowany charakter.¹

Różne synody we Francji i na Nizinie przestrzegały przed tymi błędami. Synod waloński ostrzegał przed poglądem, że „łaska Boża dla grzeszników polega jedynie na głoszeniu Ewangelii, a

¹ D. H. Kromminga, *Chrześcijańska tradycja reformowana: od reformacji do czasów współczesnych* (Grand Rapids, MI: Wm. B. Eerdmans Publishing Company, 1943), s. 48–49.

nie na potężnym działaniu Ducha Świętego w sercu”². Heretycy twierdzili, że łaska, która przychodzi do każdego, kto słucha, jest nie tylko w zewnętrznym powołaniu, ale także w wewnętrznym działaniu Ducha, i że jest w zewnętrznym powołaniu tylko w powiązaniu z wewnętrznym działaniem Ducha Chrystusa. Błąd ten nieuchronnie doprowadził do przekonania, że zbawienie zależy od woli człowieka, a łasce Bożej można się oprzeć.

Niemniej jednak niektórzy teologowie holenderscy, pod wpływem amyraldyzmu, zaczęli głosić te poglądy. Campegius Vitringa (1659–1722) i Herman Venema (1697–1787) głosili dwojaki dekret wyboru: jeden ogólny i warunkowy, a drugi szczegółowy i bezwarunkowy.³

Kolejnym czynnikiem, który utorował drogę dobrointencyjnej ofercie, był wpływ błędnych koncepcji przymierza. Przymierze definiowano jako umowę między Bogiem a człowiekiem. Umowa ta – z jej wzajemnymi postanowieniami, warunkami i obietnicami – wchodziła w życie, gdy człowiek przyjmował postanowienia przymierza i uznawał je za swoje. Ponieważ obietnica przymierza była symbolizowana i pieczętowana w chrzcie, a wszystkie niemowlęta wierzących były chrzczone, obietnica ta miała być dana wszystkim ochrzczonym dzieciom. Wierzano, że zarówno dzieci potępione, jak i wybrane mają Bożą obietnicę, że będzie ich Bogiem. Chociaż obietnica ta nie zaczęła obowiązywać w ich życiu, dopóki nie przyjęli postanowień przymierza, w pewnym sensie wszystkie ochrzczone dzieci miały prawo do tej obietnicy, ponieważ w pewnym sensie Bóg faktycznie złożył im tę obietnicę podczas chrztu.

Nietrudno dostrzec, jak ściśle wiąże się to dobrointencyjną ofertą. Ta sama obietnica, wyrażona i przypieczętowana w chrzcie, jest również głoszona w kazaniu. Jeśli obietnica jest

² Tamże, s. 48

³ Tamże, s. 49

dana wszystkim ochrzczonym dzieciom, ta sama obietnica, którą głosi się w kazaniu, dotyczy wszystkich, którzy słuchają ewangelii. Ponieważ obietnica ta głosi, że Bóg będzie Bogiem tych, którzy słuchają, całkiem naturalnie wpisuje się w ideę, że ewangelia jest ofertą, w której Bóg wyraża swoje pragnienie i zamiar zbawienia wszystkich, którzy słuchają. Innymi słowy, ogólna i warunkowa obietnica przymierza jest zasadniczo tym samym, co dobrointencyjna oferta dla wszystkich, którzy słuchają.

Nie oznacza to, że każdy, kto uważał przymierze za umowę, również trzymał się dobrointencyjnej oferty. Istniało wiele wyjątków. Jednak taki pogląd na przymierze pozostawiał miejsce i wpłynął na rozwój dobrointencyjnej oferty w holenderskiej myśli Reformowanej.

Innym ważnym czynnikiem w rozwoju dobrointencyjnej oferty była Nadere Reformacie (Późniejsza, Dalsza lub Druga Reformacja). Należy pamiętać, że holenderskie kościoły po Synodzie w Dort upadały doktrynalnie i duchowo. Upadek ten charakteryzował się martwą ortodoksją, która osłabiała duchową siłę kościołów i przejawiała się w życiu ludzi, tak że pod wpływem holenderskiego kolonializmu i dobrobytu gospodarczego, światowość i cielesność stały się powszechne. Sytuacja ta panowała również w Anglii i Szkocji w okresie reakcji purytańskiej.

Ta reakcja była ważna, ponieważ purytanizm, który sprzeciwiał się świeckości w kościołach państwowych, dotarł do Holandii i był szczególnie atrakcyjny dla wiernych, którzy byli zaniepokojeni duchowym upadkiem kościołów państwowych. Purytanizm dotarł do Holandii nie tylko za sprawą duchownych, takich jak Augustus Comrie, który odwiedził Holandię ze Szkocji, oraz duchownych z Holandii, którzy odwiedzili lub studiowali w Szkocji i Anglii i powrócili do ojczyzny, ale także dzięki pismom purytańskim, tłumaczonym na język niderlandzki i chętnie czytanych przez tych, którzy widzieli w purytanizmie lekarstwo na duchowy letarg i świeckość w kościele państwowym.

Purytanie toczyli własne bitwy ze złem w szkockich i angielskich kościołach państwowych. Pisma wielu purytanów zostały przetłumaczone na język niderlandzki, a szczególnie popularne były pisma Gilberta Ironside'a, Ralpa i Ebenezera Erskine'ów oraz Johna Philpota. Purytańska koncepcja kaznodziejstwa była atrakcyjna ze względu na nacisk na subiektywne życie dziecka Bożego. Skoro ci pisarze byli zwolennikami Marrowizmu i głosili doborintencyjną ofertę, idea oferty weszła również do holenderskiego myślenia.

Wszystko to doprowadziło do powstania *Nadere Reformatie* w Holandii, którą czasami nazywano holenderskim purytanizmem ze względu na podobieństwo do purytanizmu angielskiego i szkockiego.

W ruchu tym nacisk kładziono początkowo na pobożność, na wzór Kalwina w czwartej księdze jego „Instytutów”. Pod tym względem ruch ten był analogiczny do Drugiej Reformacji w Szkocji. Stopniowo *Nadere Reformatie* rozwinęło się w pewien rodzaj anabaptyzmu i mistycyzmu, i zaczęło kłaść nacisk na określoną treść i styl życia – praktykowanie pobożności. Wraz z tą praktyką pojawił się legalizm, który częściej mówił o nakazach i zakazach życia chrześcijańskiego niż o wolności, którą Chrystus nas wyzwolił. Uczestnicy ruchu początkowo praktykowali swoją mistyczną pobożność i oddanie w ramach kościoła państwowego, ale stopniowo od niego odłączyli się i założyli konwentykły. Następnie nastąpił ich instytucjonalny podział pod przywództwem Jeana de Labadie (1610–1674), Wilhelmsa Schortinghuisa (1700–1750) i Friedricha Lampego (1683–1729).

„*Nadere Reformatie*” odżyło w XIX wieku wraz z Reveil i Secesją (Afscheiding) z 1834 roku. Ponieważ *Nadere Reformatie* pozostawało pod wpływem purytanizmu angielskiego i szkockiego, a także tego nurtu purytanizmu pod wpływem zwolenników Marrowizmu, doborintencyjna oferta ewangelii

została stopniowo wprowadzona do holenderskiej myśli teologicznej i stała się częścią teologii holenderskiej.⁴

Secesja z 1834 roku, pod przewodnictwem Hendrika de Cocka (1801–1842), Albertusa Christiaana van Raaltego (1811–1876), Hendrika P. Scholtego (1805–1868), Anthony’ego Brummelkampa (1811–1888) i Simona van Velzena (1809–1896), była prawdziwą Reformacją Kościoła Chrystusowego w Holandii. Kościół państwowy (Hervormde Kerk) uległ tak wielkiemu zepsuciu, że duchowe przetrwanie w nim stawało się coraz bardziej niemożliwe dla ludu Bożego. Kiedy powstały kościoły secesji, Bóg chronił swój Kościół i podtrzymywał swoją sprawę w Holandii. Secesja była ruchem przede wszystkim wśród zwykłych ludzi w Holandii i przyciągnęła wielu duchowych spadkobierców *Nadere Reformatie*, czyli głęboko pobożnych i religijnych Holendrów, którzy ulegli wpływowi niezdrowego mistycyzmu.

Na uwagę zasługują następujące elementy rozwoju dobrointencyjnej oferty wśród członków secesji i ich następców. Wśród przywódców secesji nie było jedności co do dobrointencyjnej oferty. Wśród tych przywódców istniały dwa skrzydła; jedno było głęboko Reformowane, zgodnie z tradycjami Dort, a drugie było mniej reformowane i bardziej podatne na błędy. Dobrointencyjna oferta była kwestią, która rozdzieliła oba skrzydła. Hendrik Algra napisał, że w sporze wśród członków secesji dotyczącym przygotowania duchownych, Brummelkamp był podejrzany, ponieważ oferta zbawienia czyniła jego kazania zbyt szerokimi.⁵ Idea

⁴ **Joel R. Beeke**, „*Druga reformacja holenderska, część 2*”, *The Banner of Truth* 57, nr 5 (maj 1991), s. 122–123. Zob. także **Herman Hanko**, *For Thy Truth’s Sake: A Doctrinal History of the Protestant Reformed Churches* (Grandville, MI: Reformed Free Publishing Association, 2000), s. 8.

⁵ **H. Algra**, *Het Wonder van de Negentiende Eeuw* [Cud XIX wieku] (Kampen: J. H. Kok, 1965), s. 150–51. Zobacz także **Lubbertus Oostendorp**, **H. P. Scholte**: *Leader of the Secession of 1834 and Founder of Pella*, rozprawa w języku angielskim dla Wolnego Uniwersytetu w Amsterdamie, 1964 (Franeker, Holandia: T. Wever, 1964), 123–24 n16.

dobrointencyjnej oferty przeważała wśród niektórych członków secesji i nigdy nie została oficjalnie potępiona przez kościoły secesyjne. W rezultacie pogląd ten był powszechnie nauczany w pewnych grupach społecznych i dotarł do Stanów Zjednoczonych wraz z imigracją członków secesji.

Idea dobrointencyjnej oferty była ściśle związana z podstawą chrztu niemowląt.⁶ Obietnica Boga, zapieczętowana w chrzcie, jest również głoszona w Ewangelii. Jeśli obietnica zawarta w kazaniu jest ogólna, skierowana do wszystkich, którzy jej słuchają, to obietnica zapieczętowana w chrzcie jest również ogólna, dana wszystkim ochrzczonym niemowlętom.

Doleantie (pokrzywdzeni), drugi ruch reformatorski w holenderskim Kościele państwowym pod przewodnictwem Abrahama Kuypera, znacznie różnił się od secesji. Po części dzięki utalentowanemu przywództwu Kuypera, *Doleantie* była bardziej kościelno-politycznie zorganizowana i doktrynalnie wyrazista niż secesja. Kuyper był teologiem o wielkich zdolnościach, który odcisnął niezatarte piętno na Kościele.

Jednak jego stanowisko doktrynalne w niektórych ważnych kwestiach znacznie różniło się od stanowiska secesji. Secesja była infralapsariańska; Kuyper supralapsariański. Secesjanie głosili, że odrodzenie jest rozciągnięte w czasie; Kuyper opowiadał się za natychmiastowym odrodzeniem. Secesjanie wierzyli w usprawiedliwienie doczesne (mającym miejsce w historii, tylko przez wiarę); Kuyper opowiadał się za usprawiedliwieniem wiecznym. Niektórzy członkowie Secesji uważali, że obietnica chrztu była ogólna i warunkowa; Kuyper utrzymywał, że obietnica przymierza była zawsze szczególna – tylko dla wybranych – i absolutnie bezwarunkowa.

⁶ E. Smilde, *Een Eeuw van Strijd over Verbond en Doop* [Sto lat sporów o przymierze i chrzest] (Kampen: J. H. Kok, 1946), 24–25. Zobacz także Hanko, *Przez wzgląd na twoją prawdę*, 10–15.

Szczególnie zależy mi na zbadaniu poglądów Kuypera na temat powszechnej łaski i dobrointencyjnej oferty ewangelii.⁷ Na początku swojej posługi Kuyper był modernistą, wykształconym w gruntownie modernistycznych seminariach kościoła państwowego. Podczas swojej posługi duszpasterskiej w Beesd, gdzie pełnił swoją pierwszą posługę, nawrócił się i stał się silnym i żarliwym obrońcą wiary Reformowanej oraz doktryny suwerennej i szczególnej łaski.⁸ Kuyper bronił prawd suwerennego wybrania i potępienia, szczególnego zadośćuczynienia oraz nieodpartej i szczególnej łaski. Odrzucał Chrystusa zmarłego dla wszystkich, łaskę dla wszystkich w głoszeniu, pragnienie i zamiar Boga, by zbawić wszystkich, oraz podwójny dekret lub podwójną wolę Boga, tak istotną dla dobrointencyjnej oferty.

Jednak później w swoim życiu Kuyper zaczął nauczać o łasce powszechnej i napisał trzypięciotomowe dzieło na ten temat pod tytułem „*De Gemeene Gratie*”⁹. Nie jest do końca jasne, dlaczego Kuyper zmienił zdanie na temat łaski powszechnej. Być może, jak twierdzą niektórzy, modernistyczne wykształcenie Kuypera znalazło odzwierciedlenie w jego nauczaniu w późniejszym życiu. Prawdopodobnie jednak

⁷ Wiele cennych cytatów z pism Kuypera i wnikliwą analizę jego stanowiska można znaleźć w: **Engelsma**, *Hiperkalwinizm i wezwanie Ewangelii*, s. 173–192. Zob. także: **Herman Hoeksema**, *Boża dobroć zawsze szczególna*, wyd. 2 (Jenison, MI: Reformed Free Publishing Association, 2015), s. 58–62.

⁸ Idee te można odnaleźć w pismach Kuypera, w tym w jego głównym dziele teologicznym, *Dictaten Dogmatiek* [Dictated dogmatics], wyd. 2, 5 tomów (Grand Rapids, MI: Sevensma, b.d.). Nauka Kuypera na temat łaski suwerennej i szczególnej została pięknie przedstawiona w jego dziele *Dat De Genade Particulier Is* [Że łaska Boża jest szczególna], pierwotnie publikowanym w odcinkach od 20 kwietnia 1879 r. do 13 czerwca 1880 r. w holenderskim czasopiśmie „*De Heraut*”, a wkrótce potem w serii wydawniczej „*Uit Het Woord*” (Amsterdam: Höveker & Wormser). Dzieło w tłumaczeniu na język angielski nosi tytuł „*Abraham Kuyper, Particular Grace: A Defense of God's Sovereignty in Salvation*”, tłum. Marvin Kamps (Grandville, MI: Reformed Free Publishing Association, 2001).

⁹ *De Gemeene Gratie* pierwotnie ukazywało się w odcinkach w „*De Heraut*” w latach 90. XIX wieku, a następnie w trzech tomach (Amsterdam: Höveker & Wormser, 1902–194).

prawdą jest, że napisał „*De Gemeene Gratie*”, gdy aspirował do stanowiska premiera Holandii i je osiągnął, i że rozwinął ideę powszechnej łaski, aby uzasadnić swoją koalicję z katolikami, niezbędną do zapewnienia jego Partii Antyrewolucyjnej większości w niższej izbie holenderskiego parlamentu.

Chociaż Kuyper nauczał o łasce powszechnej w późniejszych latach, jego poglądy na tę kwestię znacznie różniły się od poglądów ściśle związanych z dobrointencyjną ofertą. Termin „*algemeene genade*”, czyli łaska powszechna, był używany do określenia łaski będącej częścią dobrointencyjnej oferty, ale „*gemeene gratie*” to właśnie łaska powszechna, o której pisał Kuyper. *Algemeene genade* miała być dana przez Boga wszystkim ludziom, w tym będącym w Kościele. Była w jakiś sposób związana z ofiarą odkupienia Chrystusa, ale w rzeczywistości stanowiła zatarcie doktryny wybrania.

Kuyper postrzegał *gemeene gratie* jako łaskę, którą Bóg daje jedynie niegodziwemu światu, tym, którzy są poza Kościołem i wybraniem, a także niezależnie od krzyża. *Gemeene gratie* objawia się szczególnie w powstrzymaniu grzechu w niegodziwym świecie, tak że ludzie rzadko są tak źli, jak byliby bez niej, a jej rezultatem jest naturalne, czyli obywatelskie dobro, które osoby nieodrodzone są w stanie czynić i z którego lud Boży może czerpać korzyści.

Kuyper nalegał na wyraźne rozróżnienie między łaską powszechną a łaską szczególną, zbawczą. Dlatego też twierdził, że *gemeene gratie* działa poza Kościołem i nie jest związana z głoszeniem Ewangelii. Z powodu tej definicji łaski Kuyper pozostał przeciwnikiem dobrointencyjnej oferty. U Kuypera nie było łaski dla wszystkich, którzy słuchali kazania, ani też Bóg w żaden sposób poprzez kazanie nie wyraża miłości do wszystkich ludzi, współczucia dla wszystkich, pragnienia zbawienia wszystkich ani boskiego zamiaru doprowadzenia wszystkich, którzy słuchają Ewangelii, do Chrystusa i zbawienia. Kuyper do końca życia podtrzymywał odrzucenie oferty. Dlatego nie można się do niego odwoływać w obronie dobrointencyjnej

oferty, a jego nauki o szczególnej, suwerennej łasce pozostały jego głównym punktem.

W 1924 roku Kościół Chrześcijańsko-Reformowany w swoich trzech punktach powszechnej łaski połączył dwa odmienne poglądy na temat powszechnej łaski – *algemeene genade* i *gemeene gratie*. Aby zrozumieć, jak do tego doszło, musimy cofnąć się i przypomnieć sobie poglądy na temat dobrointencyjnej oferty, jakie głosili ludzie secesji z 1834 roku, którzy wyemigrowali do Ameryki.

Ich imigracja do Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się w latach 40. XIX wieku, krótko po secesji, a niektórzy z pierwszych osadników, pod przewodnictwem Albertusa van Raalte, osiedlili się na obszarze znanym obecnie jako Holland w stanie Michigan. Wkrótce po przybyciu, za namową van Raalte, osadnicy ci dołączyli do Kościoła Reformowanego Ameryki, ale wkrótce wielu z nich rozczarowało się tym wyznaniem i odłączyło się, tworząc własny kościół, który stał się znany jako Kościół Chrześcijańsko-Reformowany.

Chociaż ci osadnicy byli pobożnymi i bogobożnymi świętymi, znajdowali się pod silnym wpływem sposobu myślenia, który przeważał wśród przywódców secesji. O ile dobrointencyjna oferta była nauczana wśród niektórych z nich, nauczano jej również we wczesnych koloniach. Nie oznacza to, że kazania głoszone wśród nich nie były często solidnie Reformowane lub że nie podkreślano prawd suwerennej łaski, ale nurt myślenia, który obejmował dobrointencyjną ofertę, również tam był. W miarę rozwoju Kościoła Chrześcijańsko-Reformowanego w tym kierunku, dobrointencyjna oferta pojawiała się coraz częściej w kazaniach. Doktryny suwerennej łaski były słyszane coraz rzadziej. Prawdy suwerennego wybrania i potępienia były głoszone coraz rzadziej. Coraz większy nacisk kładziono na poglądy arminiańskie. Czytając kazania wygłoszone w tamtym okresie, trudno nie zauważyć, że z ambon nie rozbrzmiewał tak wyraźny nacisk na prawdę o suwerennej łasce, jak być

powinno, lecz został zastąpiony arminiańskim akcentem, który zawierał dobrowolną ofertę ewangelii.

Cytuję kilka z tych kazań, aby to udowodnić. Dr Clarence Bouma w kazaniu na temat Ewangelii Łukasza 19,41–42 powiedział:

Jezus zapłakał. W swoim płaczu jest również kapłanem, który wyciąga ręce do tych, którzy toną, aby ich jeszcze zbawić.

W ten sposób Jezus jest wielkim arcykapłanem, który nie tylko płacze, ale także modli się przez płacz. Wyciąga ramiona do odstępczego miasta i modli się. Tak jak matka wyciąga ramiona do syna, gdy ten odchodzi, by iść w świat i ku otchłani, czyżby on jeszcze pobiegł w bezpieczne ramiona matki?

Jak wielkie i rozległe jest Jego miłosierdzie! Gdybyś poznał ten dzień. Jezus głosił pokój w dawnych świętach. Teraz jest ostatni raz; wkrótce umrze. Teraz jest jedenasta godzina; wkrótce Jerozolima zostanie zniszczona. **Ale nawet o jedenastej godzinie Jezus stoi tam, modląc się o nawrócenie dla odstępczej Jerozolimy. Nawet o jedenastej godzinie stoi u zamkniętych drzwi serca grzesznika. Często znieważany i wyśmiewany, wciąż woła! O, gdybyś w tym dniu rozpoznał, co należy do twojego pokoju!**

Jak wielkie jest Jego współczucie. Sięga ono nawet do Jerozolimy... Również i ciebie, nawet ciebie. Wielu już przyszło do źródła życia; i ty przyjdź, Jerozolimo. Wielu wokół grzesznika już piło z tych wód, może pobożny ojciec lub bogobojna matka. **Chrystus nie chce, aby ktokolwiek się zgubił.** Dlatego stoi u drzwi mocno

zamkniętego serca, wołając: „Przyjdź i ty, dlaczego masz ginąć?”¹⁰

W kazaniu na temat Listu do Efezjan 5:2, pastor J. Keizer, po omówieniu miłości Chrystusa do swoich, zakończył je słowami zastosowania:

Wielu już z nami nie chodzi; odwrócili się plecami do przymierza i słów Boga, nawet od swojej pięty, szyi, od zimnego ramienia. Ich końcem jest droga śmierci; jako dzieci królestwa zginą. Wróćcie jednak, wy, którzy jesteście tak niechętni; Pan nadal was przyjmie. Czekaj, by okazać wam łaskę.¹¹

Ci imigranci byli w niektórych przypadkach wyraźnie poddawani arminiańskim kazaniom. Choć na ogół byli pobożni, znajdowali się pod wpływem holenderskiego purytanizmu. Chociaż pod wieloma względami zachowano wśród nich wiarę Reformowaną, byli oni również nieco słabi doktrynalnie.

Z dalszych wydarzeń wynika, że wielu z nich trzymało się powszechnej łaski i dobrotencyjnej oferty ewangelii. Niektórzy twierdzili, że powszechna łaska jest ściśle związana z powszechnym objawieniem. Powszechna łaska rzekomo przekazywała wszystkim ludziom, poza Ewangelią, wiedzę o Bogu, dzięki której wszyscy mieli pewne zrozumienie prawdy, choć niedoskonałe.

Chociaż pogląd, że Bóg objawia się w stworzeniu, jest z pewnością zgodny z nauką Pawła zawartą w Liście do Rzymian 1:18–32, to jednak twierdzenie, że to powszechne objawienie

¹⁰ **Clarence Bouma**, *Genade Geneest* [Uzdrowiony łaską] (Wageningen: Gebr. Zomer & Keuning, b.d.), 102–4; moje tłumaczenie z języka niderlandzkiego i podkreślenie. Bouma był profesorem w seminarium Kalwina podczas kontrowersji w sprawie łaski powszechnej w 1924 roku.

¹¹ **J. Keizer**, *“De Liefde van Christus”* [The love of Christ], in Van De Onzen [Z tego, co nasze] (Grand Rapids, MI: B. Sevensma, 1910), 19; moje tłumaczenie z języka niderlandzkiego.

jest łaską, jest poważnym błędem i sprzeczne z tekstem, który mówi, że objawienie Boga dotyczy Jego gniewu, który jest dany, aby niegodziwcy byli bez wymówki (ww. 18, 20). Zgodnie z tym poglądem objawienie powszechne budzi w człowieku tęsknotę za Bogiem i pragnienie doskonalszego poznania Go, a także nie tylko umożliwia mu rozwój w nauce, filozofii, prawie i tym podobnych dziedzinach, ale także przygotowuje go do Ewangelii i służy jako punkt kontaktowy w jej głoszeniu.

Bavinck napisał:¹²

Chrześcijanin, który widzi wszystko w świetle Słowa Bożego, nie jest bynajmniej ograniczony w swoim spojrzeniu. Jest hojny w sercu i umyśle... Nie może porzucić wiary, że objawienie Boga w Chrystusie, któremu zawdzięcza swoje życie i zbawienie, ma szczególny charakter. Ta wiara nie wyklucza go ze świata, lecz raczej stawia go w pozycji, w której może nakreślić objawienie Boga w naturze i historii, i oddaje mu do dyspozycji środki, dzięki którym może rozpoznać prawdę, dobro i piękno i oddzielić je od fałszywych i grzesznych ludzkich stopów.

Tak więc dokonuje rozróżnienia między ogólnym a szczególnym objawieniem Boga. W objawieniu ogólnym Bóg posługuje się zwykłym biegiem zjawisk i zwykłym tokiem wydarzeń; w objawieniu szczególnym często posługuje się niezwykłymi środkami, objawieniami, prorocत्वami i cudami, aby dać się poznać człowiekowi. Treścią pierwszego rodzaju są zwłaszcza atrybuty mocy, mądrości i dobroci; Drugi rodzaj to zwłaszcza Boża świętość i sprawiedliwość, współczucie i łaska. Pierwszy skierowany jest do wszystkich ludzi i poprzez łaskę powszechną służy

¹² Holenderski teolog Herman Bavinck był dzieckiem secesji z 1834 roku. Zachował ten wpływ przez całe życie. Pisał w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku.

powstrzymaniu wybuchu grzechu; drugi dociera do wszystkich, którzy żyją pod Ewangelią i ma jako swoją chwałę, dzięki łasce szczególnej, odpuszczenie grzechów i odnowę życia.

Jednakże, choć zasadniczo należy je rozróżniać, są one również ze sobą ściśle powiązane... Łaska jest treścią obu objawień, wspólną w pierwszym, szczególną w drugim, ale w taki sposób, że jedno jest niezbędne dla drugiego.

To łaska powszechna umożliwia łaskę szczególną, przygotowuje jej drogę, a następnie ją wspiera; łaska szczególna z kolei prowadzi łaskę powszechną na swój własny poziom i oddaje ją na służbę. Ostatecznie oba objawienia mają na celu zachowanie rodzaju ludzkiego, pierwsze poprzez jego podtrzymywanie, a drugie poprzez jego odkupienie, i oba w ten sposób służą celowi uwielbienia wszystkich doskonałości Boga.¹³

William Masselink powiedział, że powszechne objawienie jest spowodowane powszechnym i uniwersalnym działaniem Ducha Świętego w sercach wszystkich ludzi.¹⁴ Ten pogląd łączy się z dobrotencyjną ofertą ewangelii. Masselink stwierdził, że podstawą powszechnej oferty jest powszechne, zewnętrzne i wewnętrzne objawienie Ducha Świętego, który przychodzi do wszystkich ludzi. Stwierdził, że powszechne objawienie świadczy w duszach zarówno bezbożnych, jak i pobożnych i jest podstawą działalności misyjnej.

Nauczano zatem, że jeśli powszechna łaska jest okazywana wszystkim ludziom poprzez powszechne objawienie, to

¹³ Herman Bavinck, *Nasza rozumna wiara*, s. 37–38.

¹⁴ William Masselink, „*Ogólne Objawienie i Powszechna Łaska*”, s. 84. Pisał po tym, jak Kościół Chrześcijańsko-Reformowany podjął oficjalną decyzję o powszechnej łasce w 1924 roku. Stwierdził jednak, że odzwierciedlał myślenie z lat poprzedzających 1924 rok.

powszechna łaska jest również obecna w głoszeniu ewangelii. Oznacza to, że sama ewangelia jest obiektywną łaską dla wszystkich, którzy słuchają. Ewangelia jest dowodem Bożej łaski dla wszystkich, którzy słuchają. To, że Bóg w ogóle daje ewangelię, jest dowodem Jego łaski dla wszystkich ludzi. Idea obiektywnej łaski ukazana w ewangelii była zwykle interpretowana również jako łaska subiektywna, ponieważ nie da się oddzielić obiektywnego i subiektywnego elementu łaski.

Zatem według tego poglądu ewangelia obiektywnie wyraża Boże pragnienie i gotowość zbawienia wszystkich, którzy słuchają, i w ten sposób objawia swoją powszechną łaskę; ale Bóg również subiektywnie obdarza łaską poprzez głoszenie wszystkim, aby mogli przyjąć lub odrzucić ofiarowaną łaskę.¹⁵ Wszystko to doprowadziło do wizji powszechnego, czyli uniwersalnego zadośćuczynienia – Chrystusa dla wszystkich.

Wielu imigrantów, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych, było zwolennikami *Doleantie*. W 1892 roku w Holandii kościoły *Doleantie* pod przewodnictwem Abrahama Kuypera połączyły się z kościołami secesji, tworząc to, co stało się znane jako *Gereformeerde Kerken* (Kościoły Reformowane). Imigranci przybyli do Stanów Zjednoczonych z obu grup i z nowo utworzonego wyznania na ogół przyłączyli się do Chrześcijańskiego Kościoła Reformowanego. Pod pewnymi względami wpływ zwolenników Kuypera był dobry, ponieważ mocno podkreślał on prawdy o suwerennej łasce. Niektórzy z jego zwolenników byli doktrynalnie solidni, świadomi i zdolni do obrony i definiowania doktryny z jasnością i precyzją. Ale wraz z kuyperianami, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych, pojawiły się również poglądy Kuypera na temat powszechnej łaski. Poglądy te były silnie reprezentowane przez segment w *Calvin College* w Grand Rapids w stanie Michigan, gdzie znalazły

¹⁵ **William Heyns**, „*Manual of Reformed Doctrine*” (Grand Rapids, MI: Wm. B. Eerdmans Publishing Company, 1926), 195–201. Heyns był dzieckiem secesji. Wykładał w *Calvin College and Seminary* przed i po przyjęciu przez Kościół Chrześcijańsko-Reformowany trzech punktów w 1924 r. i wywarł wielki wpływ na późniejszą myśl tego wyznania.

swój wyraz w czasopiśmie *Religion and Culture*. W miarę jak poglądy secesji i *Doleantii* ścierały się, w Chrześcijańskim Kościele Reformowanym toczyła się ostra walka.

Kontrowersje te przeniosły się na doktrynę przymierza. Wpływ kuyperowski reprezentował pogląd o szczególnej, bezwarunkowej obietnicy przymierza, mimo że Kuyper również uczynił domniemane odrodzenie podstawą chrztu niemowląt. Secesjoniści tradycyjnie trzymali się ogólnej, warunkowej obietnicy przymierza danej wszystkim ochrzczonym dzieciom. Pod wpływem Heynsa zwyciężył pogląd secesyjny, otwierając w ten sposób drogę do przyjęcia dobrotencyjnej ewangelii.

Wszystko to osiągnęło punkt kulminacyjny w sporze z 1924 roku, który dotyczył sporu o dobrotencyjną ewangelii.